

Buletyn Rektoratu

XII NIEDZIELA ZWYKŁA, 21 CZERWCA 2020 r. NR 25 (412)



**Kościół p.w. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej**

20-004 Lublin, Narutowicza 6
tel./fax +48 81 7437019
<http://www.pobrygidkowski.pl>

REKTOR: ks. kan. mgr Dariusz Bondyra

REZYDENCI I DUSZPASTERZE:

Ks. dr Tomasz Adamczyk
ks. kan. mgr lic. Andrzej Bubicz
ks. kan. dr hab. Piotr Goliszek
ks. kan. dr hab. Jarosław Jęczeń, prof. KUL
ks. prałat dr Franciszek Przytuła
ks. dr Marcin Zieliński

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

NIEDZIELA i ŚWIĘTA

7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.00; 13.15; 16.00; 18.00

ŚWIĘTA W DNI POWSZEDNIE

7.00; 8.00; 11.00; 16.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

7.00; 7.30; 11.00; 18.00

NABOŻEŃSTWA

I PIĄTEK MIESIĄCA

Litania ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa
o godz. 10.30 i 17.30

Adoracja Najświętszego Sakramentu
– godz. 15.00-18.00

Koronka do Bożego Miłosierdzia – godz. 15.00
Sakrament Pokuty i Pojednania godz. 15.00-18.00

I SOBOTA MIESIĄCA

NABOŻEŃSTWO „PIĘCIU SOBÓT MIESIĄCA”
godz. 10.30 i 17.30

Msza święta wotywna ku czci NMP – godz. 11.00

MSZE ŚW. WOTYWNE

Ku czci ŚW. JUDY TADEUSZA

Patrona od spraw trudnych i beznadziejnych

Msza św. w intencjach
składanych przez wiernych,
czwartek, godz. 8.00

Ku czci ŚW. BRYGIDY

Patronki Kościoła Pobrygidkowskiego

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
piątek, godz. 11.00

Ku czci ŚW. JANA PAWŁA II

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
każdego 16-go dnia miesiąca, godz. 11.00



Zapraszamy!

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek, 22.06.

7.00 +Leokadia (4r.), Czesław Piątkowski
7.00 +Paulina, Jan, Elżbieta, Zofia, Karol Grzebeniowscy
7.30 O błogosławieństwo i wiele łask Bożych, opiekę Matki Najświętszej w 1 rocznicę ślubu Katarzyny i Szymona-Piotra
7.30 O powrót zdrowia dla Marcina i potrzebne łaski dla jego rodziny
11.00 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (25/33)
18.00 +Roman Dyzma – gregorianka (22)
18.00 +Alfreda, Stanisław Nowaczy

Wtorek, 23.06.

7.00 +Roman Dyzma – gregorianka (23)
7.00 W intencji ofiarodawców
7.30 +Stanisław, Zofia, Antoni, Katarzyna Święcicy
11.00 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (26/33)
18.00 Dziękczynna z prośbą o zdrowie i potrzebne łaski dla Michała i Ireny z okazji 47 rocznicy zawarcia małżeństwa
18.00 +Mieczysława (4r.), Zygmunt Boluk

Środa, 24.06., Narodzenie św. Jana Chrzciciela

7.00 +Roman Dyzma – gregorianka (24)
7.30 Za wstawiennictwem Matki Bożej dziękczynna z prośbą o potrzebne łaski dla Antoniego i Teresy oraz całej rodziny – nowenna (1/9)
7.30 +Jan, Joanna (imieninowa)
11.00 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (27/33)
18.00 +Jarosław Putowski, Michał Siramowski
18.00 O dar zdrowia dla Jana i Małgorzaty oraz o Bożą opiekę nad ich rodziną

Czwartek, 25.06.

7.00 Nowenna (2/9)
7.30 +Józefa, Kazimiera, Maria, Józefa
8.00 WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA
11.00 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (28/33)
18.00 +Roman Dyzma – gregorianka (25)
18.00 Dziękczynna z prośbą o potrzebne łaski dla Nicoli z okazji 10 rocznicę urodzin

Piątek, 26.06.

7.00 Nowenna (3/9)
7.00 +Renata (5 m-c)
7.30 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (29/33)
11.00 WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY
18.00 +Roman Dyzma – gregorianka (26)
18.00 +Kazimierz (10r.), zmarli z rodziny Bednarków i Krupińskich

Sobota, 27.06.

7.00 Za grzeszników
7.30 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (30/33)
11.00 Nowenna (4/9)
18.00 +Roman Dyzma – gregorianka (27)
18.00 +Apolonia, Czesław, zmarli z rodziny
18.00 +Kazimiera Bogusz (5r.), Zygmunt Bogusz (17r.)

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA, 28.06.

7.00 Nowenna (5/9)
8.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i opiekę Świętej Rodziny dla Anny i Zbigniewa oraz dzieci: Bartosza i Tomka
9.30 +Marianna Ładziak (22r.), Stanisław Ładziak
11.00 Intencja wynagradzająca Bogu za grzechy w rodzinie (31/33)
11.00 +Wiesław Waszkiewicz (4r.)
11.00 O opiekę Matki Bożej, zdrowie i prawidłowy rozwój dla poczętych dzieci i szczęśliwe rozwiązanie
12.00 +Wiktor Czarnecki (5r.)
12.00 +Janina Sawecka (13r.)
13.15 +Antoni, Janina, Radosław, Ida, zmarli z rodziny
13.15 O Boże błogosławieństwo dla Grażyny i Marcina w 19 rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa oraz dla dzieci: Karoliny i Franciszka i całej rodziny
16.00 +Roman Dyzma – gregorianka (28)
16.00 +Mieczysław Gęca (23r.)
18.00 +Za mamę (24r.)
18.00 +Krzysztof Buczek (23r.), Anna Buczek, Teodora, Krystyna, Jan, Stefan Wiśniewscy, Marianna, Stefan Zdunek

SŁOWO NA NIEDZIELE



Jeremiasz – prawy i sprawiedliwy prorok, którego wspomina dziś I czytanie. Życie postawiło go wobec niegodziwych spiskowców, którzy czyhali na jego życie, na jego człowieczeństwo, a jednocześnie na to co boskie w jego sercu, jego cnoty.

Jego chwilowy lęk wywołany słowami niegodziwych: „*donieśmy na niego! [...] zwyciężymy i wyrzemy swą pomstę na nim*” jest nam bliski. To lęk, który niejednokrotnie pojawia się pod wpływem podobnych okrzyków płynących z otaczającego nas świata: tego dalekiego, jak i tego czasem najbliższego. Jest to naturalny lęk. Nie omija nikogo... Tym bardziej, gdy idzie o ludzkie życie! Ważne jest jak sobie poradzimy z tym lękiem. Jeremiasz odnalazł bezpieczną drogę. «*Pan jest przy mnie jako potężny mocarz - powiada - dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą*».

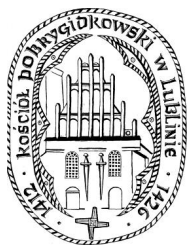
Nie udał się zamach na sprawiedliwego Jeremiasza, ale udał się inny w historii Izraela i w historii człowieka: oto chwytają za kamienie, by kamienować, a następnie ukrzyżować Człowieka - Jezusa z Nazaretu. Chcą śmierci Objawionej przez Ojca Prawdy, że ten Jezus z Nazaretu jest nie tylko człowiekiem, ale jest Synem Bożym. Chcą śmierci Boga- Człowieka.

I jak w przypadku Jeremiasza można by zakładać pewną nieświadomość, że z tym co ludzkie zabijają i boskie, tak w przypadku Chrystusa, oskarżający są świadomi...

Chrystus nie rezygnuje z misji, jaką polecił Mu Ojciec. I choć w Ogrójcu pojawia się ludzki lęk: Ojciec oddał ode mnie ten kielich, to zaraz potem dodaje: nie moja lecz Twoja wola niech się stanie. I tak „wykonało się”...

Uczniowie Jezusa kroczą Jego drogą. My kroczymy Jego drogą: pośród świata, który niejednokrotnie wywołuje lęk swoimi propozycjami, także propozycjami śmierci człowieka i śmierci Boga. Jezus, będąc człowiekiem zna nasze lęki, wie, że nie omijają one nikogo. Świadczą o tym Jego słowa z dzisiejszej ewangelii: nie bójcie się ludzi! Dlaczego? Wyjaśnia zaraz potem. „*Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle*”.

Nie zwalnia więc nas całkiem od lęku, ale ma to być lęk, który służy naszemu dobru, naszemu zbawieniu, lęk o naszego ducha, o to, co boskie w nas.



Ośrodek Wsparcia Dziecka i Rodziny im. św. Brygidy Szwedzkiej

Informujemy, że w lipcu i sierpniu
Ośrodek nadal będzie nieczynny!
Zamknięcie Ośrodka związane jest z obecną
sytuacją epidemiologiczną.

PODZIĘKOWANIA

**Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie
wsparcie duchowe i materialne
dla naszej świątyni!**

W minionym tygodniu złożono ofiary:

**W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną
Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.
Najbliższa we wtorek o godz. 7.00**

**W modlitwie pamiętamy także o wszystkich
zmarłych z naszej wspólnoty.**

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa
w naszej świątyni
codziennie
o godz. 10.30 i 17.30,
w niedzielę o godz. 17.30

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

LIPIEC:

Powszechna: Módlmy się, by współczesne
rodziny były wspierane miłością, szacunkiem
i radą.

SIERPIEŃ:

Ewangelizacyjna: Módlmy się za wszystkie
osoby, które pracują i żyją dzięki morzu, w tym
marynarze, rybacy i ich rodziny.

UROCZYSTOŚĆ Narodzenia Św. Jana Chrzciciela



Imię Jan jest
pochodzenia hebrajskiego
i oznacza tyle, co "Bóg jest
łaskawy".

Jan Chrzciciel
urodził się w Judei, według tradycji w Ain Karim,
jako syn kapłana Zachariasza i Elżbiety (Łk 1, 5-
80). Jego narodzenie z wcześniej bezpłodnej
Elżbiety i szczególne posłannictwo zwiastował
Zachariaszowi archanioł Gabriel, kiedy
Zachariasz jako kapłan okadzał ołtarz w świątyni
(Łk 1, 8-17). Przyszedł na świat w sześć miesięcy
przed narodzeniem Jezusa (Łk 1, 36),
prawdopodobnie w Ain Karim leżącym ok. 7 km
na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna
tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok.
roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu
otrzymał imię, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej
okazji Zachariasz wyśpiewał kantykt, w którym
śławi wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita
go jako proroka, który przed obliczem Pana
będzie szedł i gotował mu drogę w sercach
ludzkich (Łk 1, 68-79). Kantykt ten wszedł na stałe
do liturgii i stanowi istotny element codziennej
porannej modlitwy Kościoła - Jutrzni. Poprzez
swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa
(Łk 1, 36).

Św. Łukasz przekazuje nam w Ewangelii
następującą informację: "Dziecię rosnęło
i umacniało się w duchu i przebywało na
miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się
swego w Izraelu" (Łk 1, 80). Można to rozumieć
w ten sposób, że po wczesnej śmierci rodziców
będących już w wieku podeszłym, Jan pędził
życie anachorety, pustelnika, sam lub
w towarzystwie innych. Nie jest wykluczone, że
mógł zetknąć się także z Eseeńczykami, którzy
wówczas mieli nad Morzem Martwym w Qumran
swoją wspólnotę. Kiedy miał już lat 30, wolno mu
było według prawa występować publicznie
i nauczać. Podjął to dzieło nad Jordanem, nad
brodem w pobliżu Jerycha. Czasem przenosił się
do innych miejsc, np. Betanii (J 1, 28) i Enon
(Ainon) w pobliżu Salim (J 3, 23). Swoje
nauczenie rozpoczął w piętnastym roku
panowania cesarza Tyberiusza (Łk 3, 1), czyli
w 30 r. naszej ery według chronologii, którą się
zwykło podawać.

Matka Boża Płacząca z Archikatedry Lubelskiej

71 lat temu, w niedzielę 3 lipca 1949r., po południu około godziny 16.00 przed obrazem Matki Bożej jak zwykle modlili się ludzie. Wtedy to siostra zakonna Barbara Sadowska zauważyła zmiany na twarzy Matki Bożej. Pod prawym okiem Maryi widoczna była łza. Inne osoby w katedrze także zauważyły zjawisko. Zaczęto się głośno modlić. Wieść o łzach na obrazie lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Ze wszystkich stron nadciągali ludzie, tak, że wieczorem nie można było zamknąć kościoła ze względu na napływający tłum.

Poinformowane o wszystkim władze kościelne przypuszczały, że to naciek wilgoci usadowił się akurat w tym miejscu. Katedra była



bardzo zniszczona podczas wojny i trwał w niej remont. Wilgoć wydawała się więc naturalnym wytłumaczeniem. Jednak kiedy zdjęto obraz ze ściany okazało się, że od spodu jest suchy i o wilgoci nie może być mowy.

Wierni jednak nie potrzebowali badań. Na własne oczy widzieli zjawisko, doświadczali wielkiej bliskości Boga, nawracali się, często spowiadali po wielu latach. Ówczesne władze oskarżyły kościół o mistyfikację a prasa pisała o ciemnogrodzie i zacofaniu ludzi, którzy wierzą w takie cuda. Urządzano w zakładach pracy specjalne masówki, na których przekonywano, że cud został sfabrykowany przez księży. Ludzie jednak wiedzieli swoje. Do katedry zaczęły napływać pielgrzymki z całego miasta, a wkrótce i z całej Polski. W związku z tym Lublin odcięto od świata. Nie sprzedawano biletów, zatrzymywano pociągi, a na rogatkach miasta ustawiono strażę. Kiedy i to nie pomogło zaczęły się aresztowania.

Do najpoważniejszego starcia doszło 17 lipca, gdy na placu Litewskim zorganizowano wiec rządowy. W tym samym czasie w kościele kapucynów trwała Msza święta. Teksty liturgii splatały się z przemówieniami partyjnymi. Zaczęły się przepychania. Katolicy śpiewali „My chcemy Boga”, a przez megafony skandowano hasła „precz z klerem”. Pośród ludzi krążyli tajniacy UB znacząc kredą ubrania najbardziej aktywnych katolików. Kiedy ludzie się zorientowali zaczęli uciekać, jednak milicja zamknęła centrum tak, że trudno było się wydostać. W bocznych uliczkach stały ciężarówki na które ładowano zatrzymanych. Sceny z 17 lipca w Lublinie nie różniły się niemal od hitlerowskich łapanek.

Aresztowanych rozwożono po różnych komisariatach. Cele były niewielkie ciemne i wilgotne zupełnie nieprzystosowane do przetrzymywania tam ludzi. Często wcześniej trzymano tam węgiel. Po kilku dniach większość zatrzymanych przewożono do więzienia na lubelskim zamku. Zasadnicze odbywanie kary zaczynało się po procesie sądowym. Pierwszy proces „cudaków” jak nazywano zatrzymanych w związku z cudem, miał miejsce 20 sierpnia 1949 roku. Wybrano 15 osób spośród aresztowanych. Sprawa odbywała się w Sądzie Grodzkim. Zatrzymani oskarżeni zostali o udział w zbiegowisku publicznym i czyny chuligańskie wobec funkcjonariuszy MO. Zarzuty nie wydawały się groźne. Wszystkich oskarżał prokurator Ryszard Nafalski, który ku zaskoczeniu wszystkich domagał się najwyższego wymiaru kary ku przestrodze dla innych. Jednym z dowodów na wyjątkową brutalność zatrzymanych był milicjant z ręką na temblaku w gipsie, który twierdził, że podczas aresztowania jedna z osób tak dotkliwie go pogryzła. Wszystkie osoby biorące udział w tym procesie otrzymały od 10 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności. Bardzo wysoką cenę przyszło zapłacić tym, którzy przyznawali się do wiary. Pomimo represji ludzie przychodzili do katedry modlić się przed obrazem Matki Bożej. Przychodzą tam do dziś. To miejsce szczególne, gdzie wciąż wierni wypraszają nowe łaski i dziękują za otrzymane

W 1988 roku obraz Matki Bożej Płaczącej, jak zaczęto go nazywać, został ukoronowany papieskimi koronami.

(Źródło: www.archikatedra.kuria.lublin.pl)